

Mirosława Marciniak, Halina Kałuża

WĘDKARSTWO MORSKIE JAKO STYMULATOR ROZWOJU TURYSTYKI W REGIONACH NADMORSKICH

THE MARITIME ANGLING AS A STIMULATOR OF DEVELOPMENT OF THE TOURISM IN SEASIDE REGIONS

Zakład Analizy Systemowej, Zachodniopomorski Uniwersytet Technologiczny w Szczecinie
ul. Klemensa Janickiego 31, 71-466 Szczecin, e-mail: Mirosława.Marciniak@zut.edu.pl

Summary. The paper is dedicated the problems concern with development of Polish tourism on seaside regions through maritime angling, especially cod fishing. There are presenting history and legal rules of maritime angling and development of cod angling in Poland. and. Furthermore, is description of angling process during fishing cruise and after the analysis of internet offers for angling cruises, it was chosen and described the most attractive.

Słowa kluczowe: rejsy wędkarskie, turystyka morska, usługi turystyczne.

Key words: angling cruises, marine tourism, travel services.

WSTĘP

Turystyka jest ważną nowoczesną sferą aktywności gospodarczej, a jednocześnie sferą działalności społecznej. Międzysektorowy charakter turystyki powoduje, że wchodzi ona w zakres wielu polityk zarówno o charakterze horyzontalnym, jak i sektorowym. Przede wszystkim turystyka jest jednym z działów gospodarki i w związku z tym jest objęta polityką rynku wewnętrznego (Zawistowska i in. 2009). Jest jedną z form działalności gospodarczej o największym potencjale rozwoju gospodarczego i wzrostu zatrudnienia w UE. Zgodnie z zawężoną definicją turystyka¹ stanowi obecnie około 4% PKB UE, wahając się od około 2% w niektórych państwach członkowskich do 12% na Malcie. Jej pośredni udział w PKB jest znacznie wyższy – tworzy ponad 10% PKB UE i około 12% wszystkich miejsc pracy (Działania na rzecz... 2007). Szczególnym rodzajem turystyki jest turystyka morska, która oferuje m.in. połowy rekreacyjne na morzu. W Polsce w ostatnich latach wielu szyprow skorzystało z unijnych dotacji i zdecydowało się złomować swoje kutry, w związku z czym opustoszały polskie porty rybackie nad Bałtykiem. Choć ruch w nich jest mniejszy, to paradoksalnie stały się łatwiej dostępne i na pewno bardziej przydatne dla turystów wypoczywających nad morzem. W większości polskich portów rybackich cumuje przynajmniej kilka kutrów przystosowanych do wędkarskich wypraw na dorsza.

MATERIAŁ I METODY

Materiał badawczy stanowiły publikacje Morskiego Instytutu Rybackiego w Gdyni (Wiadomości Rybackie), akty prawne ustanawiające zasady prowadzenia połowów rekreacyjno-

¹ Tradycyjni bezpośredni dostawcy usług transportowych i turystycznych dla podróżnych (hotele, restauracje, kawiarnie, biura podróży, wypożyczalnie samochodów, linie lotnicze etc.).

-sportowych, publikacje i opracowania rządowe dotyczące turystyki, internetowe portale wędkarskie oraz liczne witryny internetowe firm turystycznych i armatorów jednostek rybackich oferujących wędkarskie połowy dorsza. W pracy posłużono się głównie metodą fakto-graficzną oraz ogólnymi metodami wnioskowania (indukcją i dedukcją).

GENEZA I UWARUNKOWANIA PRAWNE POŁÓWÓW REKREACYJNYCH

Połowami sportowo-rekreacyjnymi dorszy zainteresowano się w roku 1987, w których Klub Wędkarstwa Morskiego z Koszalina rozpoczął eksploatację dwóch kutrów. Wkrótce był jednak zmuszony sprzedać je z powodu ogromnych kosztów utrzymania. Kolejny okres zainteresowania dorszowymi połowami wędkarskimi przypadł na początek lat 90. ubiegłego stulecia, kiedy zanotowano najniższe połowy sieciowe dorszy na Bałtyku. Ustalane niskie limity i ich szybka realizacja doprowadziły w roku 1993 do pierwszego czasowego wstrzymania połowów dorszy dwa miesiące przed okresem ochronnym, zaczynającym się w czerwcu (w celu oszacowania stopnia wykorzystania polskiej kwoty połowowej dorsza). Zastój w połowach przemysłowych skłonił kilku armatorów jednostek rybackich z Kołobrzegu i Łeby do zaoferowania w sezonie turystycznym rejsów wędkarskich. Jednakże zainteresowanie tego typu usługą nie było zbyt duże głównie z powodu wysokich cen. Zaczęło się to zmieniać w drugiej połowie lat 90. Z danych kapitanatów portów, które prowadziły rejestr wyjść kutrów w morze, wynika, że pierwszymi skutecznymi usługodawcami byli szyprowie z Łeby. W 1999 roku zanotowano około 4000 wypraw wędkarskich z tego portu. W tym samym roku w Darłowie odbyło się niespełna 500 rejsów, a we Władysławowie jeszcze mniej. Dwa lata później Łeba pobiła wszystkie rekordy popularności. Zanotowano bowiem aż 11 000 wyjść w morze; tymczasem w Darłowie nieco ponad 2000, a we Władysławowie około 1500. Jeśli przyjąć, że na każdy kuter zamustrowano przeciętnie dziesięciu wędkarzy, to na Bałtyku łowiło w tych latach około 150 000 wędkarzy. Liczba ta była z pewnością większa, jednak brakuje danych z pozostałych portów i jachtów (Brzeziński 2007).

Sytuacja uległa diametralnej zmianie już w 2004 roku, gdy zostały wprowadzone regulacje prawne dotyczące połowów rekreacyjnych. W Polsce zasady połowów sportowo-rekreacyjnych reguluje Rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 9 lipca 2004 r. w sprawie szczegółowego sposobu i warunków prowadzenia połowów w celach sportowo-rekreacyjnych oraz wzorów sportowych zezwoleń połowowych oraz Ustawa o rybołówstwie z dnia 19 lutego 2004 r. Na ich podstawie wędkarskiego połowu na morzu może dokonywać wyłącznie osoba posiadająca sportową licencję połowową wydawaną przez Okręgowego Inspektora Morskiego. Określone są też dozwolone metody połowu oraz limit ryb określonego gatunku do odłowienia w ciągu doby. Zgodnie z przepisami można złowić 7 sztuk dorsza, 2 sztuki łososia i troci, 10 kg śledzi (art. 8.1 Rozporządzenia). Wyznaczono również czas połowów rekreacyjno-sportowych wykonywanych ze statku lub innego urządzenia pływającego – na godzinę przed wschodem słońca i nie później niż do godziny po zachodzie słońca, poza torami wodnymi (art. 4 Rozporządzenia). Niedozwolony jest także połów osobników niewymiarowych. Ważnym przepisem jest również zakaz sprzedaży ryb pochodzących z połowów rekreacyjnych i wprowadzania ich do obrotu. Niestety, pomimo określonych

zasad połowu wielu polskich wędkarzy morskich nie zna podstawowych przepisów prawnych lub wręcz celowo udaje, że ich nie zna.

ROZWÓJ WĘDKARSTWA DORSZOWEGO PO 2004 ROKU

Brak kontroli i ewidencji wielkości rekreacyjnych połowów dorsza na Morzu Bałtyckim ułatwia nieprzestrzeganie przepisów, utrudniając jednocześnie prawdziwy szacunek biomasy dorsza w Bałtyku. Sytuacja zmieniła się po przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej. Podjęcie w 2004 r. tematyki połowów wędkarskich przez Morski Instytut Rybacki (MIR) w Gdyni związane było z regulacjami Komisji Europejskiej², które od 2005 r. nakładały na Polskę, jako kraj członkowski Unii Europejskiej, obowiązek monitorowania połowów sportowo-rekreacyjnych w ramach krajowego programu zbioru danych rybackich. Jednym z głównych celów tych badań jest ocena wielkości połowów.

Ze względu na brak oficjalnych statystyk założono, że liczba wędkujących w Kołobrzegu jest taka sama jak w Łebie, a w Ustce taka jak we Władysławowie (za podstawę tych szacunków przyjęto podobną liczbę kutrów zarejestrowanych w tych portach). W 2004 roku szyprowie z Władysławowa prawie 12 000 wychodzili w morze; w Darłowie zarejestrowano ponad 10 000 wypraw, a w Łebie niespełna 8 000. Według danych Morskiego Instytutu Rybackiego z Gdyni w 2004 roku w tych portach zaewidencjonowano łącznie 30 826 wędkujących. Dane te nie oddają rzeczywistej skali zainteresowania wędkarstwem dorszowym. Ostatecznie w celu oszacowania wielkości połowów dorszy przyjęto, że liczba wędkujących wyniosła około 50 000 osób. Masę złowionych dorszy uzyskano, mnożąc liczbę wędkujących zaewidencjonowanych przez kapitanaty portów przez średnią masę połowu dorszy przypadającą na wędkującego. Średnia masa połowu dorszy wyniosła 3,5 kg; wielkość połowów wędkarskich dorszy w 2004 roku została oszacowana na 174 tony, co stanowiło zaledwie 1,3 % polskiej kwoty połowowej oraz 0,25% całkowitych połowów na wschodnim Bałtyku (Brzeziński 2007).

W kolejnych latach badania MIR wykazały, że sumaryczna liczba wędkujących z pięciu portów (Kołobrzegu, Darłowa, Łeby, Ustki i Władysławowa) w latach 2004, 2005 i 2006³ wyniosła odpowiednio: 33 211, 40 860 i 44 330 osób, a wielkość połowów dorsza na wędkę wahała się od 240 do 590 ton. Odnosząc te wielkości połowów do limitów połowów dorszy ustanowionych na 2007 rok, można stwierdzić, że stanowiły one zaledwie od 1% do 5% ogólnej polskiej kwoty połowowej.

Z raportu Komitetu Naukowo-Doradczego Komisji Europejskiej oceniającego raporty techniczne z połowów rekreacyjnych państw nadbałtyckich wynika, że najwyższe połowy wędkarskie dorszy na Bałtyku odnotowano w Niemczech. Na podstawie badań ankietowych stwierdzono, że wielkość połowów mieściła się w przedziale od 2 do 5 tys. ton. Podobną

² Rozporządzenie Komisji (WE) nr 1639 z dnia 25 lipca 2001 r. ustanawiające minimalne i rozszerzone programy wspólnotowe w zakresie zbierania danych w sektorze rybołówstwa oraz ustanawiające szczegółowe zasady stosowania rozporządzenia Rady (WE) nr 1543/2000. Dz.U. L 222 z 17.8.2001 r., s. 53, <http://eur-lex.europa.eu/LexUriServ/LexUriServ.do?uri=CONSLEG:2001R1639:20040917:PL:PDF>, dostęp wrzesień 2010 r.

³ bez danych z Łeby.

metodę oceny wielkości połowów wędkarskich zastosowano w Szwecji, jednak w tym wypadku metoda ta okazała się niewłaściwa. Na podstawie ankiet oszacowano wielkość połowów na 430 ton (połowy komercyjne wyniosły 390 ton), tymczasem ocena wielkości połowów rekreacyjnych na podstawie liczby złowionych oznakowanych dorszy umożliwiła 10-krotnie niższą estymację wynoszącą 38 ton. Duńskie połowy wędkarskie na tym samym podobszarze oceniono na 645 ton, a szwedzkie (w Kattegacie) na 40 ton. Wyniki badań naukowców litewskich świadczą o tym, że na Litwie połowy wędkarskie dorszy w latach 2005 i 2006 wyniosły odpowiednio 28 ton i 36 ton (Radtko i Dąbrowski 2007).

W 2009 roku liczba osób wędkujących w Polsce wyniosła już 163 000, a liczba rejsów wędkarskich przekroczyła 12 200. Wielkość połowów wędkarskich dorsza, oszacowana za pomocą metody przyjętej w 2007 roku, wyniosła 1092 ton. Natomiast biorąc pod uwagę liczbę rejsów i średnią masę połowów przypadających na rejs, uzyskano wyższy wynik około 1 351 ton, co stanowi około 10% ogólnej kwoty połowowej dorsza przyznanej Polsce na 2009 rok. Szacuje się, że przychody z wędkarstwa morskiego (z samych opłat za udział w rejsie) w 2009 roku wyniosły ponad 26 mln zł, natomiast przychody z komercyjnego rybołówstwa dorszowego – około 49,4 mln zł. Już dziś przychody z wędkarstwa morskiego stanowią ponad 50% przychodów rybołówstwa przemysłowego – mimo niewielkiej skali połowów.

Ciekawe są także obserwacje dotyczące sprzętu pływającego stosowanego w wędkarstwie dorszowym. Znaczna część jednostek wykorzystywanych w tego typu połowach została sprowadzona z zagranicy i przystosowana do połowów wędkarskich, m.in. dawne statki pilotowe i jednostki patrolowe, holowniki, jednostki pomocnicze marynarki wojennej i marynarki handlowej oraz inne typy statków. Coraz częściej zdarza się, że jednostki rybackie, które są wycofywane z połowów komercyjnych, zamiast złomowania modernizuje się, przystosowując do połowów rekreacyjnych. Ponadto, od około 4 lat wykorzystywane są także łodzie motorowe operujące blisko brzegu (zwłaszcza w Darłowie–Darłówku, gdzie średnia dzienna liczba wyjść w morze w 2009 roku wyniosła 16) – Radtko i Dąbrowski (2010). Oczywiście największa aktywność jednostek wędkarskich przypada na okres wakacyjny, niemniej jednak w późniejszych miesiącach rejsy wędkarskie również są organizowane, ale korzystają z nich głównie grupy zorganizowane (np. integracyjne wyjazdy firmowe).

CHARAKTERYSTYKA I PRZEGLĄD OFERT REJSÓW WĘDKARSKICH

W większości polskich portów cumuje przynajmniej kilka kutrów przystosowanych do wędkarskich wypraw na dorsza. Dorsze łowi się z pokładu wyspecjalizowanych kutrów na wyjątkowo mocne wędziska i kołowrotki oraz bardzo ciężkie przynęty, tzw. pilkery imitujące rybki i inne organizmy. Stosowanie tak ciężkich zestawów jest koniecznością, ponieważ ryby będące celem połowu żerują na głębokości 20–40 m, więc stosowanie lżejszych przynęt na taką głębokość w prądach morskich byłoby niemożliwe. Analiza internetowych ofert firm zajmujących się wędkarstwem morskim wykazała, że przy dobrej pogodzie rejsy wędkarskie mogą trwać nawet cały dzień, jednakże w przypadku firm dysponujących niewielkimi jednostkami rybackimi bądź łodziami czas standardowego rejsu wynosi od 8 do 10 godzin, w zależności od odległości do łowiska. Cena takiego rejsu waha się od 120 zł do 150 zł. Za każdą kolejną godzinę obowiązuje dodatkowa opłata (średnio 20 zł za godzinę). Aby wypły-

nać w morze na połów, wystarczy zabrać dowód osobisty i wnieść opłatę za rejs. Całą resztą, w tym ubezpieczeniem i pozwoleniem na wędkowanie w wodach morskich, zajmują się organizatorzy. Na kuter można wejść bez własnego sprzętu, wszystko, co jest potrzebne do połowu, znajduje się na pokładzie. Cena wypożyczenia sprzętu na rejs wynosi średnio 20 zł. Po wejściu w rejon łowiska szyper wypatruje ławicy ryb na ekranie echosondy. Gdy uzyska kontakt, przekazuje sygnał oczekującym na pokładzie wędkarzom i rozpoczyna się wędkowanie. Polscy armatorzy jednostek rybackich, nastawieni na rozwijanie wędkarstwa morskiego, zrozumieli, że rosnąca konkurencja nie pozwoli na windowanie cen bez końca. Nawet, jeżeli podczas wyprawy zaoferują gorący posiłek i napoje, gdyż usługi tego typu podczas rejsu stają się standardem. Rosnące wymagania turystów na coraz liczniejszym rynku wędkarstwa morskiego spowodowały znaczny wzrost jakości usług.

Tabela 1. Ceny i zakres świadczonych usług wybranych polskich firm turystycznych oferujących wyprawy wędkarskie na dorsza

Nazwa firmy; port	Cena rejsu na osobę	Wyżywienie	Usługi dodatkowe	Pomoc w zakwaterowaniu na łądzie
„BWRM” Biuro Organizacji Usług; Kołobrzeg	120–180 zł 460 zł za 3-dniowy rejs na Bornholm	jeden gorący posiłek, kawa, herbata	pomoc w naprawie sprzętu wędkarskiego	tak
Wędkarskie Połowy Dorsza DAR-16; Darłowo	120 zł	gorące i zimne napoje, zimny posiłek i zupa gulaszowa z dorsza	współpraca z firmą transportową – dojazd z regionu Dolnego Śląska	tak
Wędkarstwo morskie BERYL; Gdańsk	120 zł w weekendy i święta – 140 zł	jeden gorący posiłek, kawa, herbata	pomoc dla początkujących, oprawianie i smażenie ryb, 7 koi do leżenia do dyspozycji wędkarzy (odpłatnie)	tak
Wędkarstwo morskie m/y Księżna Łeby; Łeba	cena do uzgodnienia	jeden gorący posiłek, kawa, herbata, możliwość usmażenia ryby (w cenie rejsu)	pomoc dla początkujących	własna baza noclegowa
Jacht motorowy „Feliks”; Kołobrzeg	120 zł	jeden gorący posiłek, kawa, herbata	patroszenie i filetowanie ryb	własna baza noclegowa
Firma Handlowo-Usługowa „Alik” Alicja Antosik; Darłowo	130 zł – kuter 150 zł – łódź motorowa	jeden gorący posiłek, kawa, herbata	pomoc dla początkujących	tak
Przybrzeżna żegluga pasażerska „Czerwony Szkwiał”; Kołobrzeg	120 zł	dwa ciepłe posiłki, kawa i herbata	oprawianie ryb (w cenie rejsu), bufet na pokładzie statku	brak informacji
TAM POLAND sp. z o.o.; Kołobrzeg	130 zł (9 h) 180 zł (12 h)	jeden gorący posiłek, kawa, herbata dodatkowo śniadanie	odgardlanie złowionych ryb, na pokładzie bufet, pomieszczenie rozrywkowe, dwie toalety	tak
Połowy wędkarskie na morzu m/y „Paweł” i m/y „Szyper”; Darłowo	140 zł 150 zł – weekend	jeden gorący posiłek, kawa, herbata, chleb ze smalcem, ogórek	patroszenie ryb i instruktaż wędkowania (w cenie rejsu)	własna baza noclegowa wraz z wyżywieniem

Na podstawie opinii internautów, zamieszczanych na forach internetowych portali, stwierdzono, że dużym zainteresowaniem cieszą się statki, na których doświadczeni rybacy lub wędkarze, należący do załogi kutra, pomagają w łowieniu początkującym. Znacznym powodzeniem cieszą się również te kutry, na których załoga zajmuje się oprawianiem i filetowaniem złowionych ryb (przy dłuższych rejsach nawet smażeniem tych ryb). Na niektórych kutrach usługa tego typu jest wliczona w koszt rejsu, natomiast na innych trzeba uiścić dodatkową opłatę.

Dla wytrawnych wędkarzy, którym potrzebne były nowe emocje, organizuje się kilkudniowe wyprawy na duński Bornholm (albo dalej), z noclegami na pokładzie. Kuter rybacki już nie wystarczy. Polski wędkarz będzie chciał wyspać się w przyzwoitych warunkach, wziąć rano prysznic, ogolić się, zjeść w messie gorący posiłek, napić się świeżo zaparzonej kawy, przechować w lodówce odfiletowane przez załogę ryby, wieczorem obejrzyć telewizję, zamówić w barze drinka. I to powoli się już dzieje (Niczyporowicz 2010). W tabeli 1 zestawiono ceny i zakres świadczonych usług wybranych polskich firm turystycznych oferujących wyprawy wędkarskie na dorsza i świadczące usługi dodatkowe.

PODSUMOWANIE

Specyfika oraz skala połowów sportowo-rekreacyjnych różni się znacznie od połowów typowo rybackich (komercyjnych). Mimo to należy zdać sobie sprawę z tego, iż z roku na rok zwiększające się rekreacyjne połowy dorsza na Bałtyku mają coraz większy wpływ na dynamikę stad ryb poprzez zwiększanie ich śmiertelności połowowej. Poza tym kilka kwestii wędkarskich w Polsce, zwłaszcza z zakresu przestrzegania prawa, wymaga rozwiązania. Brak ewidencji wielkości rekreacyjnych połowów dorsza na Morzu Bałtyckim tylko ułatwia nieprzestrzeganie przepisów, utrudniając jednocześnie prawdziwy szacunek biomasy dorsza w Bałtyku.

Ze względu na konieczność ochrony Bałtyku przed przełowieniem nie można zwiększać limitów połowowych na zagrożone gatunki ryb (np. dorsza). Rybacy komercyjni i wędkarze muszą podzielić się dostępnymi kwotami połowowymi. Z punktu widzenia gospodarki opłaca się oddać wędkarzom część kwot połowowych, gdyż generują zatrudnienie dla: załóg kutrów, personelu pensjonatów i punktów gastronomicznych. A ponieważ połowy wędkarskie są organizowane przez cały rok, zatrudnienie nie ma wyłącznie charakteru pracy sezonowej.

Po przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej nastąpił dynamiczny wzrost rekreacyjnych połowów dorsza na Bałtyku, dzięki czemu zatrudnienie znalazło wielu rybaków zmuszonych odejść z zawodu z powodu likwidacji (złomowania) jednostek połowowych. Ponadto zwiększył się popyt na inne usługi turystyczne, takie jak: noclegi, wyżywienie i usługi transportowe. Co będzie za kilka lat, gdy wędkarze będą odławiać nie 5%, a np. 20% dopuszczalnej kwoty połowowej dorsza? Można założyć, że nastąpi znaczny rozwój turystyki na obszarach nadmorskich, który będzie generował potrzebę zwiększenia liczby kutrów wędkarskich, miejsc noclegów i obiektów gastronomicznych. To może przyczynić się również do częściowego spadku popytu na ryby w sieciach sprzedaży, w związku z czym zmieni się model pozyskiwania ryb w Polsce.

Jeśli polska całoroczna turystyka wędkarska nadal będzie się rozwijać w takim tempie, przy stale rosnącej jakości usług (a konkurencja to w końcu wymusi), możemy wkrótce stać się europejską atrakcją. Głównie dla wędkarzy z tych krajów, które nie mają dostępu do morza.

PIŚMIENNICTWO

- Brzeziński R.** Z wędką na dorsza, <http://www.gajonet.pl/projekty/arttykul-z-wedka-na-dorsza>, dostęp dn. 30.08.2010 r.
- Działania na rzecz pełnego udziału młodych ludzi w edukacji, zatrudnieniu i społeczeństwie KOM (2007) 498**, <http://eur-lex.europa.eu/LexUriServ/LexUriServ.do?uri=COM:2007:0498:FIN:PL:PDF>, dostęp dn. 5.09.2007 r.
- Kuzebski E.** 2009. Rybołówstwo morskie w 2008 roku. Wiadomości Rybackie 3–4 (168), Gdynia, Pismo Morskiego Instytutu Rybackiego, 4–6.
- Niczyporowicz J.** Morze prawdę ci powie. http://www.wcwi.pl/index.php?option=com_content&task=view&id=1926&Itemid=129, dostęp dn. 30.08.2010 r.
- Radtke K., Dąbrowski H.** 2007. Połowy sportowo-rekreacyjne dorszy. Wiad. Ryb. 7–8 (158), 4–7.
- Radtke K., Dąbrowski H.** 2010. Połowy sportowo-rekreacyjne dorszy – trzy lata później. Wiad. Ryb. 7–8 (176), 8–10.
- Rozporządzenie Komisji (WE) nr 1639 z dnia 25 lipca 2001 r. ustanawiające minimalne i rozszerzone programy wspólnotowe w zakresie zbierania danych w sektorze rybołówstwa oraz ustanawiające szczegółowe zasady stosowania rozporządzenia Rady (WE) nr 1543/2000.** DzU z dnia 17 sierpnia 2001 r., nr 222, poz. 53.
- Rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 9 lipca 2004 r. w sprawie szczegółowego sposobu i warunków prowadzenia połowów w celach sportowo-rekreacyjnych oraz wzorów sportowych zezwoleń połowowych.** DzU z dnia 22 lipca 2004 r., nr 164, poz. 1725.
- Ustawa o rybołówstwie z dnia 19 lutego 2004 r.** DzU z dnia 14 kwietnia 2004 r., nr 62, poz. 574, z późn. zm.
- Zawistowska H., Raciniewska E., Macierzyńska-Szwaja E.** 2009. Turystyka w strukturach Unii Europejskiej. Programy Unii Europejskiej dotyczące rozwoju turystyki. Przyszłość turystyki w Unii Europejskiej. Warszawa, Ministerstwo Sportu i Turystyki, Departament Turystyki.

